



PISM | POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH
THE POLISH INSTITUTE OF INTERNATIONAL AFFAIRS

BIULETYN

Nr 102 (1850), 23 lipca 2019 © PISM

Redakcja: Sławomir Dębski • Patrycja Sasnal • Rafał Tarnogórski

Katarzyna Staniewska (sekretarz redakcji)

Sebastian Płóciennik • Justyna Szczudlik • Daniel Szeligowski

Jolanta Szymańska • Marcin Terlikowski • Szymon Zaręba • Tomasz Żornaczuk

Napięcia w stosunkach Japonii z Koreą Południową z historią w tle

Oskar Pietrewicz

Na początku lipca Japonia wprowadziła ograniczenia w eksporcie do Korei Płd. materiałów niezbędnych do produkcji półprzewodników i wyświetlaczy LED. Decyzja ta jest związana z zaognieniem sporów historycznych z Republiką Korei. Z uwagi na znaczenie Korei Płd. w światowej produkcji dóbr zaawansowanych technologicznie napięcia z Japonią mogą zaburzyć globalne łańcuchy dostaw i przełożyć się na wzrost cen elektroniki użytkowej. Mogą na tym skorzystać dostawcy wybranych materiałów z innych państw, w tym europejskich.

Stosunki Japonii z Koreą Płd. cechuje dwoistość. Z jednej strony oba państwa łączy sojusz z USA i wyzwania regionalne – rosnąca mocarstwowość Chin i potencjał militarny Korei Północnej. Potwierdzeniem silnych związków są kontakty gospodarcze. W 2018 r. wymiana handlowa wyniosła 81 mld dol., z czego deficyt Korei Płd. to ok. 25 mld dol. (największy w jej bilansie handlowym). Z drugiej strony Japonię i Koreę Płd. dzielą problemy historyczne. Mimo normalizacji stosunków w 1965 r. strony nadal spierają się o kwestie związane z japońskim zaborem Korei w latach 1910–1945. Spór dotyczy zwłaszcza odszkodowań dla koreańskich robotników przymusowych i niewolnic seksualnych gwałconych przez japońskich żołnierzy.

Historyczny kontekst sporu. Urzędująca od maja 2017 r. administracja liberalnego prezydenta Korei Płd. Moon Jae-ina w większym stopniu niż jej konserwatywni poprzednicy podnosi problemy historyczne w stosunkach z Japonią. Jest niezadowolona ze sposobów rozwiązywania sporów w ostatnich latach, m.in. porozumienia z grudnia 2015 r. ws. koreańskich niewolnic seksualnych. Na jego mocy powołana została południowokoreańska fundacja, której Japonia przekazała ok. 9 mln dol. na wypłaty rekompensat dla ofiar i ich rodzin. W ocenie Moona porozumienie zostało zbyt pochopnie zawarte przez jego poprzedniczkę Park Geun-hye, nie było konsultowane z opozycją i poszkodowanymi, dlatego powinno być zrewidowane. Nie zgadza się z tym Japonia, która twierdzi, że Moon jest zobowiązany przestrzegać umowy. Brak porozumienia w tej sprawie skłonił rząd Korei Płd. do rozwiązania fundacji.

Inną sporną kwestią jest wypłata odszkodowań dla koreańskich ofiar pracy przymusowej z okresu zaboru. W październiku i listopadzie ub.r. Sąd Najwyższy Republiki Korei orzekł, że japońskie koncerny Nippon Steel & Sumitomo Metal oraz Mitsubishi Heavy Industries Ltd. mają zapłacić od 67 tys. do 126 tys. dol. odszkodowania każdemu z 32 obywateli Korei Płd. pracujących dla tych koncernów jako robotnicy przymusowi. Korea Płd. twierdzi, że traktat o normalizacji stosunków z 1965 r. nie rozwiązał problemu odszkodowań indywidualnych. Japonia uważa, że kwestie te zostały uregulowane w traktacie, i zakazała firmom wypłacania odszkodowań. W rezultacie w styczniu i marcu br. południowokoreańskie sądy orzekły o zamrożeniu części aktywów ww. koncernów działających w Korei Płd. i o przejęciu części ich majątku. Zaproponowany przez Japonię pod koniec maja 2019 r. arbitraż w celu rozwiązania sporu został odrzucony przez Koreę Płd. Ze względu na kontrowersje wokół historii nie doszło do spotkania przywódców obu państw – Moon Jae-ina i Abe Shinzo – przy okazji szczytu G20 w Osace pod koniec czerwca br.

Eskalacja sporu. Zaostrzenie napięć polityczno-historycznych skłoniło Japonię do przeniesienia sporu na kwestie handlowe. 1 lipca br. ogłosiła ona wprowadzenie ograniczeń w eksporcie do Korei Płd. trzech materiałów – fluorowanych poliiimidów, fotorezystu i fluorowodoru. Są one niezbędne do produkcji półprzewodników i wyświetlaczy elektroluminescencyjnych (LED) stosowanych m.in. w smartfonach i telewizorach. Od 4 lipca japońskie firmy sprzedające wskazane komponenty do Korei Płd. muszą uzyskać od władz zezwolenia, których wydanie może zająć do 90 dni. Japoński rząd uzasadnia wprowadzenie ograniczeń kwestiami bezpieczeństwa. Wskazuje, że Korea Płd. niedostatecznie kontroluje eksport towarów, które mogą posłużyć do produkcji broni masowego rażenia lub konwencjonalnej. Pojawiły się sugestie, że pochodzący z Japonii fluorowodor – używany również do produkcji broni chemicznej, np. sarinu – mógł trafić m.in. do Korei Płn. Władze Republiki Korei odrzucają tę argumentację, wskazując na brak dowodów ze strony japońskiej.

Służące rozwiązaniu sporu rozmowy robocze z 12 lipca zakończyły się niepowodzeniem i strony ogłosiły, że nie widzą potrzeby kolejnych spotkań. Władze Republiki Korei zapowiedziały zaskarżenie działań Japonii do Światowej Organizacji Handlu (WTO). Z uwagi na zablokowanie przez USA nominacji sędziów do organu odwoławczego WTO nie należy oczekiwać, że szybko rozstrzygnie on spór. W Korei Płd. rozpoczął się bojkot towarów japońskich, odwoływane są też zorganizowane i indywidualne wyjazdy turystyczne do Japonii. Według sondażu Gallup Korea z 11 lipca br. takie działania popiera 2/3 Koreańczyków. Niewykluczone jest rozszerzenie przez Japonię restrykcji eksportowych na inne towary. Zapowiedziała ona możliwość usunięcia Korei Płd. z listy preferencyjnie traktowanych importerów, co oznaczałoby ograniczenie eksportu do tego kraju ponad 850 rodzajów towarów zaawansowanych technologicznie.

Japońskie działania mogą okazać się dotkliwe dla gospodarki Korei Płd. Sprowadza ona z Japonii 93,7% fluorowanych poliiimidów, 91,9% fotorezystu i 43,9% fluorowodoru. Sprzedaż produkowanych z nich wyświetlaczy LED i półprzewodników odpowiada za ok. 1/3 eksportu Korei Płd. Restrykcje japońskie mogą nałożyć się na inny problem, jakim jest globalny spadek popytu na półprzewodniki. W czerwcu br. eksport tych produktów z Korei Płd. był niższy o 26% niż w analogicznym okresie ub.r. Niezależnie od tego południowokoreańskie firmy pozostają kluczowe w globalnych łańcuchach wartości w branży sprzętu elektronicznego. Przykładowo Samsung Electronics i SK Hynix odpowiadają za ok. 2/3 światowego rynku produkcji kart pamięci.

Co istotne, restrykcje eksportowe weszły w życie w dniu rozpoczęcia w Japonii oficjalnej kampanii przed wyborami do Izby Radców (izby wyższej parlamentu), które odbyły się 21 lipca. Poprzez zdecydowane działania wobec Korei Płd. premier Abe chciał wzmocnić pozycję rządzącej Partii Liberalno-Demokratycznej w kontekście planowanych zmian w konstytucji.

Wnioski i perspektywy. Bezkompromisowa postawa Japonii i Korei Płd. nie wskazuje na szybkie uspokojenie sytuacji, zarówno jeśli chodzi o napięcia gospodarcze, jak i o spory historyczne. Eskalacja może negatywnie odbić się na obu państwach z uwagi na współzależność ich gospodarek. Japońscy producenci materiałów technologicznych mogą stracić istotny rynek zbytu (do Korei Płd. trafia np. ponad 85% japońskiego fluorowodoru). Ucierpieć może turystyka Japonii, gdyż Koreańczycy stanowili w ub.r. 25% (7,54 mln osób) odwiedzających ją turystów.

W krótkiej perspektywie południowokoreańskie firmy będą w stanie produkować swoje wyroby, korzystając z zapasów komponentów. W dłuższej, jeśli utrzymane zostaną japońskie restrykcje, może dojść do spowolnienia produkcji elementów do elektroniki użytkowej i spadku ich eksportu z Korei Płd. Aby temu zapobiec, jej władze zapowiadają rozbudowę własnych zdolności do produkcji materiałów dotychczas sprowadzanych z Japonii. Ponadto zamierzają zdywersyfikować dostawców, wśród których wymienia się m.in. Chiny, Tajwan, Rosję czy Niemcy. Może to stworzyć szanse dla dostawców europejskich dysponujących odpowiednio rozwiniętym przemysłem chemicznym.

Zarówno rozbudowa własnych zdolności produkcyjnych, jak i dywersyfikacja dostawców przez Koreę Płd. będą czasochłonne i kosztowne. Dłuższe (powyżej kwartału) utrzymanie japońskich restrykcji może zaburzyć globalne łańcuchy dostaw elektroniki użytkowej, m.in. smartfonów czy telewizorów, i przełożyć się na wzrost ich cen. Dalsze ograniczenia eksportu z Japonii do Korei Płd. mogą dotyczyć m.in. materiałów potrzebnych do produkcji baterii litowo-jonowych do samochodów elektrycznych. Może to zakłócić dostawy półproduktów przetwarzanych w Korei Płd. z materiałów japońskich do zakładów LG Chem pod Wrocławiem, gdzie znajduje się największa w Europie fabryka produkująca te baterie.

Spór japońsko-południowokoreański rodzi polityczne konsekwencje dla innych państw regionu. Napięcia między amerykańskimi sojusznikami uwidaczniają braki we współpracy w trójkącie Japonia – USA – Korea Płd., co osłabia wypracowanie przez nie wspólnego stanowiska wobec Chin i KRLD. Możliwe jest zaangażowanie USA w celu rozwiązania sporu. Mogą one wywierać presję na obie strony, gdyż Korea Płd. i Japonii zależy na jak najlepszych relacjach z tym państwem. Moon liczy na postęp w dialogu Donalda Trumpa z Kim Dzong Unem, a Abe – na korzystne rozstrzygnięcia w negocjacjach handlowych z USA.